

Sygn. akt VI Ka 183/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 kwietnia 2016 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Anita Jarząbek - Bocian (spr.)

Sędziowie: SO Aleksandra Mazurek

SO Ludmiła Tułaczko

Protokolant asystent sędziego Dominika Wolska – Gamdzyk

Przy udziale oskarżyciela prywatnego S. K.

po rozpoznaniu dnia 12 kwietnia 2016 r.

sprawy D. M. syna J. i H., ur. (...) w W.

oskarżonego o przestępstwo z art. 157§2kk

T. K. córki J. i A. ur. (...) w I. S.

oskarżonej o przestępstwo z art. 157§2kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżyciela prywatnego i jego pełnomocnika

od wyroku Sądu Rejonowego w Legionowie

z dnia 11 grudnia 2015 r. sygn. akt II K 289/14

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. K. (1) kwotę 1033,20 zł, obejmującą wynagrodzenie za pomoc prawną z urzędu w instancji odwoławczej udzieloną oskarżycielowi prywatnemu oraz podatek VAT; zwalnia oskarżyciela prywatnego S. K. od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, przejmując wydatki na rachunek Skarbu Państwa.

SSO Anita Jarząbek - Bocian SSO Aleksandra Mazurek SSO Ludmiła Tułaczko

Sygn. akt VI Ka 183/16

UZASADNIENIE

Niniejsza sprawa jest powtórnie przedmiotem rozpoznania albowiem wyrok Sądu Rejonowego w Legionowie z dnia 20 marca 2013r., sygn. II K 413/11, został - wyrokiem Sądu Okręgowego Warszawa - Praga w Warszawie z dnia 17 marca 2014 roku, sygn. akt VI Ka 814/13 – uchylony, a sprawa przekazana do ponownego rozpoznania (k. 302).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacje wniesione przez oskarżyciela prywatnego i jego pełnomocnika, oraz wnioski w nich zawarte, nie zasługują na uwzględnienie.

Konfrontując zarzuty odwoławcze podnoszone przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego o błędnych ustaleniach faktycznych i obrazie przepisów postępowania, tj. art. 5 § 2 kpk, art. 410 kpk, art. 92 kpk (przywołanie tego ostatniego przepisu jest nieprawidłowe bo dotyczy orzekania na posiedzeniu) w zw. z art. 7 kpk, art. 442 § 3 kpk z przebiegiem postępowania w rozpoznawanej sprawie, a wynikającym z akt sprawy, stwierdzić trzeba, iż żaden z podniesionych zarzutów nie znajduje potwierdzenia. Nie znajdują również oparcia argumenty podnoszone przez oskarżyciela prywatnego w osobistej apelacji, a z których należy odczytać, iż skarżący kwestionuje ustalenia faktyczne poczynione w sprawie o braku winy oskarżonych. Dla porządku wskazać również należy, iż w żadnym razie nie mają wpływu na zaskarżone orzeczenie pozostałe argumenty podnoszone przez oskarżyciela prywatnego S. K. w jego osobistej apelacji, a dotyczące minionego życia rodzinnego oraz innej sprawy z udziałem stron bo okoliczności te nie są związane z przedmiotem niniejszej sprawy. Konstrukcje zaś obu apelacji i ich oparcie na części zbieżnych zarzutów czyni możliwym i zasadnym, łączne, w tym zakresie, ich rozpoznanie.

Kontrola odwoławcza wykazała, iż Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i nie dopuścił się żadnego z wymienionych naruszeń przepisów postępowania karnego. Sąd pierwszej instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie i wyjaśnił na rozprawie wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, całość tych okoliczności wnikliwie i wszechstronnie rozważył, uwzględniając przy tym zasady prawidłowego rozumowania, wskazania wiedzy, doświadczenia życiowego i na tej podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i uznał, iż w sprawie istnieją nie dające się rozstrzygnąć wątpliwości, które należy poczytać na korzyść oskarżonych co skutkowało trafnym uniewinnieniem oskarżonych D. M. i T. K.. Sąd Rejonowy wyjaśnił także wszystkie te okoliczności, których potrzeba wyjaśnienia wynikała z wytycznych wskazanych przez Sąd Odwoławczy uprzednio uchylający wyrok Sądu I instancji – z jedną uwagą o czym dalej (art. 442 § 3 kpk).

Koniecznym jest też wskazanie, iż przekonanie Sądu meriti o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną prawa procesowego, zgodnie z art. 7 k.p.k. gdy stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających tak na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2011 r., II KK 183/11, LEX nr 1108458). Tymczasem pełnomocnik oskarżyciela prywatnego formułując zarzut obraży art. 7 k.p.k. poprzestaje w istocie jedynie na polemice z dokonaną przez Sąd pierwszej instancji oceną materiału dowodowego oraz poczynionymi ustaleniami w zakresie stanu faktycznego, nie przytaczając przy tym przekonujących argumentów mogących ocenę tę zdezawuować. Takich argumentów nie przedstawia również oskarżyciel prywatny S. K.. Samo bowiem ogólne zanegowanie przez skarżących ustaleń faktycznych, którego wynikiem jest przyjęcie, że oskarżeni D. M. i T. K. dopuścili się zarzucanego czynu i uzasadnienie tej negacji odwołaniem się między innymi do części zeznań oskarżyciela prywatnego, a bez koniecznego uwzględnienia innych dowodów zebranych w sprawie, z pewnością zawierzonego skutku w postaci podważenia trafności ustaleń faktycznych, osiągnąć nie mogło. To bowiem nie fragmenty danych depozycji oskarżonego, czy świadków decydują o prawdziwości danego dowodu, ale właśnie ich analiza na tle całego zgromadzonego w sprawie materiału. Mając, zatem na względzie powyższe należy wskazać, iż Sąd Rejonowy respektując i realizując powyższe zasady, dokonał trafnych ustaleń w sprawie, na podstawie wszystkich zgromadzonych dowodów.

Przenosząc powyższe rozważania natury ogólnej na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, iż Sąd pierwszej instancji zasadnie dał wiarę zeznaniom oskarżyciela prywatnego S. K. jedynie w części - w jakiej są zgodne z wyjaśnieniami oskarżonych, a odmówił wiary jego zeznaniom w tym zakresie, w którym podał, że był pobity przez oskarżonego i oskarżoną, oskarżony go dusił, okładał pięściami, a oskarżona T. K. biła po plecach kijem od szczotki. Trafność dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny dowodu z zeznań oskarżyciela prywatnego bierze się zaś stąd, iż dowód ten - podobnie jak i pozostałe - Sąd ten poddał wnikliwej i kompleksowej analizie, której wyniki pozwoliły właśnie na takie przyjęcie. O ile oczywiście – co do zasady - nie ma przeszkód, aby jeden dowód stał się główną podstawą ustaleń faktycznych jednakże może to nastąpić wtedy, gdy jest wiarygodny, czyli znajduje wsparcie w innych, a w każdym razie nie jest z nimi sprzeczny. Słusznie natomiast w niniejszej sprawie zeznania oskarżyciela prywatnego S. K. w części w jakiej opisywał inkryminowanego przebieg zdarzenia, obrażenia spowodowane przez oskarżonego D. M. i oskarżoną T. K. uznane zostały przez Sąd Rejonowy za nielogiczne, wewnętrznie sprzeczne i pozostające w sprzeczności z licznymi innymi dowodami: z wyjaśnień oskarżonych, z zeznań świadków: M. M., M. R., M. S., M.

K., M. L. i P. S., a w szczególności dowodem z opinii sądowo – lekarskiej, które to dowody zostały uznane przez ten Sąd za wiarygodne. Ponadto nie można także nie zauważyć zmiany jaka, w toku postępowania, nastąpiła w zeznaniach pokrzywdzonego, a odnośnie skutków działania oskarżonej. Pokrzywdzony zeznając w toku postępowania przygotowawczego - a więc bezpośrednio po zdarzeniach będących przedmiotem osądu - wskazywał, iż oskarżona dźgnęła go kijem od szczotki ale nie spowodowała u niego obrażeń ciała, następnie podczas rozprawy w dniu 8 sierpnia 2012r. zmieniał zeznania twierdząc, że oskarżona uszkodziła mu sweter, koszulę i podkoszulek. Powtórzyć również należy za Sądem meriti, iż na ocenę zeznań oskarżyciela prywatnego miała także treść opinii biegłych, które trafnie zostały uznane za wiarygodne (k. 59 akt 3 Ds. 260/10, k. 426-436, k. 539-540). Jak z nich wynika brak śladów duszenia na szyi zaprzecza zaprezentowanej przez niego wersji w zakresie początku inkryminowanego zdarzenia. Przedstawione uwagi dawały zatem Sądowi meriti podstawy do negatywnej weryfikacji prawdziwości relacji oskarżyciela prywatnego.

Także trafnie Sąd Rejonowy ocenił dowód z zeznań świadka K. N. jako nieistotnego w sprawie. Jak wskazał w pisemnym uzasadnieniu wymieniony nie był bezpośrednim świadkiem zdarzenia, a jego zeznania sprowadzają się jedynie do potwierdzenia okoliczności dotyczącej obrażeń ciała u oskarżyciela prywatnego zlokalizowanych w okolicy łopatki lewej opisanych w niekwestionowanej obdukcji. Stąd zdaniem Sądu Okręgowego odmienna argumentacja skarżącej w zakresie oceny zeznań oskarżyciela prywatnego i świadka K. N. ma jedynie charakter polemiczny. Nie można także przy tym tracić z pola widzenia, iż świadek K. N. jako kolega pokrzywdzonego stara się przedstawić go w zdecydowanie lepszym świetle niż to wynika z wszystkich okoliczności sprawy, czego dobitnym przykładem jest eksponowanie jedynie niewłaściwego zachowania oskarżonej, co stoi w sprzeczności z orzeczeniem o rozwiązaniu małżeństwa K. przez rozwód z wyłącznej przecież winy męża, czyli pokrzywdzonego w sprawie.

W ocenie Sądu Odwoławczego nietrafny jest również i ten z argumentów, w którym pełnomocnik oskarżyciela prywatnego podnosi, iż Sąd Rejonowy niezasadnie ustalenia faktyczne oparł na dowodach z wyjaśnień oskarżonych. Na ocenę tę nie mają również wpływu argumenty podnoszone przez oskarżyciela prywatnego. Słusznie Sąd pierwszej instancji przyjął, iż dowody z wyjaśnień oskarżonych są wiarygodne, a stanowisko swoje w tym zakresie szczegółowo i wyczerpująco uzasadnił. Oskarżony D. M. wyjaśniał w sposób logiczny i rzeczowy, że nie dusił oskarżyciela prywatnego oraz, że to oskarżyciel prywatny był stroną atakującą i inicjującą przebieg zdarzenia, a jego depozycje znajdują potwierdzenie, tak względem siebie, jak i w pozostałych dowodach nieosobowych uznanych przez Sąd Rejonowy za wiarygodne. Nie znalazły zaś oparcia w materiale dowodowym twierdzenia obrony, iż inkryminowane zdarzenie zaczęło się od tego, że oskarżony dusił oskarżyciela prywatnego rękoma za szyję gdy on spał. Nie znajduje to bowiem oparcia chociażby w niekwestionowanej obdukcji lekarskiej sporządzonej dzień po zdarzeniu, w której nie wskazano, że pokrzywdzony miał choćby powierzchowne obrażenia szyi. Powtórzyć również należy za Sądem Rejonowym, iż gdyby było tak jak twierdzi oskarżyciel prywatny powinien mieć obrażenia szyi bowiem oskarżony mając przewagę miał wówczas możliwość mocnego chwycenia go za szyję i spowodowania obrażeń ciała. Koniecznym jest także zaakcentowanie, iż wywody przedstawione przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego, w których dla wykazania trafności postawionych zarzutów starał się dowodzić, iż powodem braku obrażeń na szyi mogła być niewielka siła uścisku lub mylne odczytanie przez pokrzywdzonego działania oskarżonego, zostaje ostatecznie obalone właśnie w świetle dowodu z zeznań samego pokrzywdzonego, który podał, że „poczuł uścisk rąk na szyi i zaczął się dusić. Zaczął machać nogami” (k. 503). Ten opis jego reakcji nie pozostawia wątpliwości, iż uścisk na szyi, opisany przez niego jako duszenie musiał być mocny, zdecydowany i niewątpliwy co do sposobu działania skoro spowodował tak dynamiczną kontrreakcję jak „machanie nogami”. Jest to już zdecydowana obrona, a skoro tak to i owe „duszenie” nie mogło pozostać bez śladu na szyi pokrzywdzonego. Skoro jednak - a co wynika z niepodważonej dokumentacji lekarskiej – śladów tych nie było, to tym samym wiarygodność dowodu z zeznań pokrzywdzonego została skutecznie zanegowana. Równie trafnie Sąd Rejonowy ocenił dowód z wyjaśnień oskarżonej T. K.. Powtórzyć należało za tym Sądem, iż oskarżyciel prywatny S. K. nie podważył skutecznie domniemania niewinności oskarżonej albowiem nie przedstawił dowodów jej winy. Wbrew twierdzeniom pełnomocnika brak jest dowodów na to, iż oskarżona uderzyła oskarżyciela kijem od szczotki, że współdziałała z podsądnym. Argumentacja pełnomocnika oskarżyciela prywatnego i w tym zakresie ma zatem jedynie charakter polemiczny. Na zakończenie tej części rozważań warto poczynić jeszcze jedną uwagę. Jeżeli bowiem, a tak jest w rozpoznawanej sprawie, dysponujemy istotowo różnymi opisami zdarzenia wynikającymi z osobowych źródeł dowodowych to należy szukać – jeżeli pozwala na to stan sprawy - takich dowodów,

które z uwagi na swój obiektywny charakter umożliwią dokonanie weryfikacji tych różniących się. Stąd też słusznie w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy, jako owy „weryfikator” wykorzystał tak dokumentację lekarską jak i opinię sądowo – lekarską, których to dowodów obiektywny charakter trudno kwestionować i które to właśnie podważyły dowód z zeznań pokrzywdzonego.

W tą trafną ocenę dowodów przeprowadzoną przez Sąd pierwszej instancji wpisują się także dowody z zeznań świadków M. R. i M. S. - funkcjonariuszy Policji, którzy dokonali interwencji z udziałem stron.. Zeznania wymienionych świadków korespondują także z zeznaniami M. L. i P. S. a także M. M., które słusznie zostały uznane za wiarygodne. Nie sposób przy tym zgodzić się ze skarżącą, iż z zeznań funkcjonariuszy policji M. R. i M. S. nie wynika, że wersja wydarzeń przedstawiona przez oskarżyciela prywatnego jest w jakikolwiek sposób niewiarygodna. Jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy zeznania wymienionych świadków przeczą jednak wersji oskarżyciela prywatnego, że oskarżony uwolnił go dopiero jak przyjechała policja, a zatem rozbieżności dotyczącej niebagatelnej kwestii. Z wiarygodnych zeznań świadków wynika bowiem, iż podczas interwencji strony podały, że doszło do wyzwick i szarpaniny, a żadna ze stron nie wymagała pomocy lekarskiej.

Podobnie błędna jest interpretacja zaprezentowana przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego co do zeznań świadka M. K.. Sąd Rejonowy trafnie uznał, iż zeznania te zasługują na wiarę bowiem są logiczne, rzeczowe, zasadniczo konsekwentne oraz znajdują potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonych oraz w wiarygodnej części zeznań oskarżyciela prywatnego.

Również nietrafnym jest kolejny z zarzutów apelacyjnych przedstawiony przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego, a dotyczący naruszenia przepisów artykułów 410 kpk i art. 442 § 3 kpk. Sąd Okręgowy nie podziela podniesionej argumentacji w zakresie naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 442 § 3 kpk tj. niezastosowania się do wytycznych udzielonych przez Sąd Okręgowy, który wyrokiem z dnia 17 marca 2014r. uchylił poprzednie orzeczenie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania, a co miało polegać na nie rozpoznaniu wniosku dowodowego oskarżyciela prywatnego o przesłuchaniu w charakterze świadków R. W. i J. Z.. Z formalnego punktu widzenia faktycznie Sąd Rejonowy aktualnie rozpoznając sprawę do dowodów tych nie odniósł się, więc uchybienie to może być rozpatrywane w kategoriach naruszenia przepisów postępowania określonego w art. 438 pkt 2 kpk. Ta przyczyna odwoławcza -zgodnie z przywołanym przepisem - wymaga więc wykazania, że naruszenie przepisów postępowania mogło mieć wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia. W realiach niniejszej sprawy takiego wpływu nie ma gdyż obie wymienione osoby miały być przesłuchane na okoliczności zupełnie nie związane z rozpoznawanym przypadkiem. Jak bowiem wynika z pism oskarżyciela prywatnego wnioskował on o przesłuchanie w charakterze świadka R. W. jednakże na okoliczność złożenia przez pokrzywdzonego zawiadomienia o przestępstwie w zupełnie innej sprawie (k.12 – na marginesie zaznaczyć też trzeba, a to wobec zeznań pokrzywdzonego z karty 123, czy faktycznie chodziło o tę osobę). Podobnie było w przypadku wniosku o przesłuchanie w charakterze świadka komendanta policji J. Z., a to na okoliczności złożenia fałszywych zeznań przez oskarżonego (k. 80, 163). Żaden z tych osób nie była świadkiem zdarzenia, a czynności służbowe podejmowane przez nich w innych sprawach, nawet z udziałem stron, pozostają bez jakiegokolwiek znaczenia dla rozpoznawanej sprawy.

Reasumując stwierdzić należy, iż lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w konfrontacji z materiałem dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie, pozwala na stwierdzenie, że Sąd orzekający w pierwszej instancji przeanalizował i rozważył wszystkie dostępne dowody w sprawie, a po dokonaniu trafnej i drobiazgowej ich oceny słusznie przyjął, iż pojawiły się niedające się jednoznacznie rozstrzygnąć wątpliwości co do winy oskarżonych. Oceny tej nie podważa zaś podniesiony przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego zarzut naruszenia przepisu art. 5 § 2 kpk, w którym skarżąca powołuje, iż zgromadzony materiał dowodowy tego typu wątpliwości nie zawiera. Nie udało się bowiem zgromadzić takich dowodów, które w sposób bezpośredni i pewny świadczyłyby o tym, iż oskarżeni brali udział w spowodowaniu obrażeń ciała oskarżyciela prywatnego, a jedyny dowód, który miałyby to potwierdzać tj. dowód z zeznań pokrzywdzonego - z przyczyn podanych wyżej – podstawą takiego ustalenia nie mógł być. Nie można także pominąć istniejącego w tle konfliktu pomiędzy stronami, a oskarżycielem prywatnym. W rezultacie tego trafnego i uzasadnionego przyjęcia Sąd Rejonowy doszedł do słusznego przekonania, iż wątpliwości o fundamentalnym znaczeniu dla sprawy, przy jednoczesnym wyczerpaniu dowodowych możliwości ich wyjaśnienia, muszą – wobec

zasady wyrażonej w art. 5 § 2 kpk – skutkować przyjętym przez ten Sąd rozstrzygnięciem, a zatem uniewinnieniem oskarżonych od popełnienia zarzucanego im czynu.

Wobec powyższego, nie znajdując przesłanek do zmiany lub uchylecia zaskarżonego wyroku, Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy. Ponadto Sąd Okręgowy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. K. (1) kwotę 1033,20 zł obejmującą wynagrodzenie za pomoc prawną z urzędu w instancji odwoławczej udzieloną oskarżycielowi prywatnemu oraz podatek VAT i zwolnił oskarżyciela prywatnego S. K. od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, przejmując wydatki na rachunek Skarbu Państwa.

Z tych względów Sąd Okręgowy orzekł jak wyżej.

SSO Anita Jarząbek - Bocian SSO Aleksandra Mazurek SSO Ludmiła Tułaczko